

Dawid Kasperski pokonał przez nokaut Amerykanina Jerome'a Warda oraz jednogłośnie na punkty Rosjanina Romana Piatnicę i już jutro czeka go wielki finał kickbokserskiej rywalizacji w swojej kategorii podczas World Games.

Wychowanek Klubu Sportowego "Dragon" Starachowice jest już coraz bliżej spełnienia swojego marzenia i zdobycia złotego medalu Światowych Igrzysk Sportu. Dawid Kasperski ma już za sobą dwie przeszkody. Starachowiczanie wygrał dziś dwa pojedynki i teraz czeka go już tylko wielki finał.

Kilka minut po godzinie 13-ej Dawid Kasperski wyszedł na ring po raz pierwszy. W ćwierćfinale pewnie pokonał reprezentanta USA Jerome'a Warda przez nokaut i znalazł się w najlepszej czwórce kategorii wagowej do 86 kg.

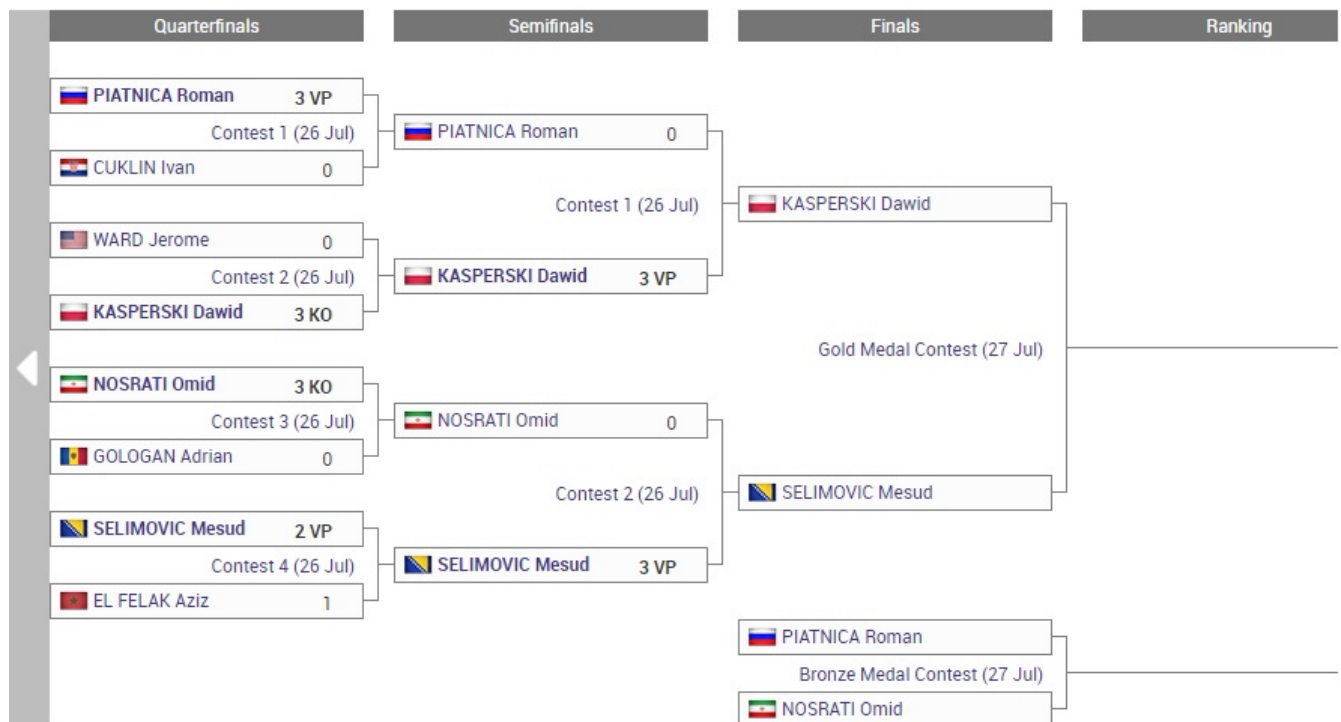
Około godziny 18.30 Kasperski wyszedł do ringu po raz drugi. W walce półfinałowej Kasperski zmierzył się z Rosjaninem Romanem Piatnica. Stawką pojedynku był awans do wielkiego finału i zapewnienie sobie co najmniej srebrnego medalu World Games. Pokonany miał zmierzyć się w pojedynku o brązowy medal. Wychowanek Dragona, reprezentującego obecnie barwy Punchera Wrocław interesował jednak tylko jeden cel. Zwycięstwo i awans do pojedynku o złoto.

Cel udało się zrealizować. Dawid wygrał jednogłośnie na punkty z Rosjaninem i już w czwartek wystąpi w pojedynku o tytuł najlepszego kickboksera World Games w kategorii do 86 kg.

Rywalem starachowiczanie będzie reprezentant Bośni i Hercegowiny Mesud Selimovic.

Trzymamy kciuki !

Handel



fot. FB, Dawid Kasperski